WIADOMOSCI ROZNE

Zydzi polscy płakali łzami radości. "Dawar" i inne pisma z dn. 11 b.m. przynoszą pod powyższym nagłówkiem następującą wiadomość z biura prasowego Swiatowego Kongresu Zydowskiego z Warszawy:

Dr.Emil Sommerstein, który przed 12 dniami powrócił z Londynu, przyjęty został entuzjastycznie przez tłumy Zydów w Warszawie, Lublinie i Krakowie, gdy odwiedzał te miasta w towarzystwie członków Centralnego Komitetu Zydowskiego. Dr.Sommerstein poinformował na zgromadzeniach o rezultatach zjazdu syjonistycznego w Londynie; słuchacze zydowscy płakali łzami radości, ilekroć prelegent opowiadał im o Palestynie i o wysiłkach społeczeństwa zydowskiego w Palestynie, zmierzających do przyjścia z pomocą Zydostwu polskiemu. Dr.Sommerstein był też przyjęty przez członków rządu polskiego.

Będzie dozwolona emigracja Zydow z Polski. Prasa przynosi następującą wiadomość z Londynu:

Na podstawie licznych rozmów przeprowadzonych z delegatami Zydowstwa polskiego wszelkich kierunków, którzy przybyli do Londynu na zjazd syjonistyczny oraz na Konferencję Swiatowego Kongresu Zydowskiego, ustaliło się w miarodajnych kołach zydowskich w Londynie przekonanie, iż rząd sowiecki nie będzie stał na przeszkodzie emigracji Zydow ze sfery wpływów sowieckich, jeśli kwestia żydowska w którymkolwiek kraju, należącym do sfery sowieckiej, przedstawia niebezpieczeństwo wewnętrzne i może przeszkodzić w procesie odbudowy. Rząd polski doszedł do przekonania, że problem żydowski zaostrzył się znacznie w nowej Polsce i że wykroczenia przeciwko Żydom przynoszą poważną szkodę pracy nad odbudową kraju tudzież dobremu imieniu nowej Polski. Stąd płynie wniosek, iż rząd warszawski - za aprobatą wiadomych czynników zagranicznych - zezwoli na emigrację Żydów z Polski i udzieli poparcia wysiłkom zmierzającym do przesiedlenia się Żydów polskich do Palestyny. Inaczej przedstawia się rzecz w innych krajach poddanych wpływom sowieckim. Ludność tych krajów nie jest dotknięta antysemityzmem w tym stopniu, co Polska, to też panuje przekonanie, że w krajach tych znajdzie się droga porozumienia z mniejszością żydowską oraz możliwe są szanse zgodnego współżycia.

O czym marzy reakcja polska? "Dawar" z 12 b.m. cytuje notatkę, jaka pod powyższym nagłówkiem ukazała się w czasopiśmie angielskim "New Statesman and Nation":

Polacy mianowali w Londynie dalszych czterech nowych generałów. Liczba generałów polskich w Anglii dochodzi teraz do 90. W sztabie głównym armii polskiej pracuje obecnie 900 oficerów, sztab ten zaś rozbudowany jest na miarę armii liczącej 6 milionów żołnierzy. Poza olbrzymimi sumami wydawanymi na utrzymanie polskiego aparatu wojskowego, płaciła Anglia Polakom 18 milionów funtów rocznie na cele administracji cywilnej. Teraz po zakończeniu wojny z Japonią zamierzają Polacy utrzymać swe dowództwo wojskowe na emigracji, nie tając bynajmniej nadziei, że po jakimś czasie walczyć będą u boku Aliantów zachodnich przeciw ZSRR. Wielu żołnierzy polskich powiada, że nie po to Polacy ginęli pod Monte Cassino, by tworzyć wielki aparat biurokratyczny za morzem i przysposabiać Polskę do nowej wojny, która sprowadzi na nią zagładę. Jeśli Polacy londyńscy nadal będą szli tą drogą, żołnierze polscy nie będą mieli możności wypowiedzenia swej prawdziwej woli, ani oddania się do dyspozycji rządu warszawskiego.

Plan Polaków londyńskich polega na utrzymaniu wojskowych jednostek polskich na zasadzie ochotniczego zaciągu pod dowództwem oficerów polskich i nadzorem sztabu brytyjskiego. Poszczególnym żołnierzom polskim nie będzie dana możliwość przejścia na usługi nowego rządu polskiego.

Sprawa odszkodowań dla urzędników Polskiego Centrum Informacji. "Dawar" z 12 września:

Dziesięciu urzędników Polskiego Centrum Informacji w Jerozolimie zostało zwolnionych przed kilku tygodniami. Przyrzeczono im wypłatę trzymiesięcznego odszkodowania. Wypłacono jednak tylko odszkodowanie jednomiesięczne, resztę zaś obiecano wypłacić po nadejściu aprobaty z Londynu. Aprobata nie nadeszła, urzędnicy zaś, Polacy i Żydzi, zwrócili się do dyrektora departamentu pracy rządu palestyńskiego z prośbą o interwencję. Urzędnicy ci zamierzają wnieść skargę sądową.

Polscy urzędnicy domagają się odszkodowania. Urzędnicy dawnego Centrum Informacji Polskiego, którzy zostali zwolnieni z chwilą rozwiązania polskich instytucji "londyńskich" w Palestynie (poczynając od 1 lipca) domagają się dwumiesięcznych poborów jako odszkodowania i zamierzają udać się na drogę sądową, by osiągnąć spełnienie swego postulatu. W czasie rozwiązania Centrum, które obejmowało również agencję telegraficzną PAT, przyrzeczono urzędnikom (w liczbie 10-ciu) wypłatę trzymiesięcznej odprawy w myśl instrukcji londyńskich, którą to odprawę otrzymali również funkcjonariusze innych polskich urzędów. Dotąd wypłacono im jednak tylko za jeden miesiąc, mimo że innym urzędnikom wypłacono pełne odszkodowanie. Gdy przyszli z żądaniem należnej im sumy, oświadczono im, że nie ma pieniędzy. Wśród zwolnionych urzędników Centrum znajdują się zarówno Żydzi, jak i nie-Żydzi. (Hatzofe z 12 b.m.)

Trzej Polacy pragną przejść na judaizm i pozostać w Palestynie. "Haboker" z 12 b.m.:

Trzej Polacy, zwolnieni z wojska polskiego, zwrócili się do jednego z adwokatów żydowskich w Jerozolimie z prośbą, by w ich imieniu odniósł się do rabinatu o zatwierdzenie ich przejścia na judaizm, ponieważ pragną oni poślubić Żydówki i pozostać w Palestynie. Wszyscy trzej są fachowcami. Podobnie zwróciła się pewna ilość lekarzy polskich do władz imigracyjnych i departamentu zdrowia o zezwolenie na pozostanie w Palestynie i licencję na praktykę lekarską. Dwaj lekarze, wchodzący w skład wymienionej grupy, pracują już w okręgach arabskich; dołączyli oni do prośby swej listy kilku wsi arabskich o pozostawienie lekarzy tych na miejscu, ponieważ przynoszą oni mieszkańcom duży pożytek. Lekarze ci pragną osiedlić się w okręgach arabskich. Dwóch z nich uczy się języka arabskiego.
(Uw.red.Biuletynu: Podobna notatka w skróconej wersji pojawiła się również na łamach dziennika "Hatzofe" z tej samej daty.)

Żydzi mają być przymusowo odesłani do Polski. Cała prasa hebrajska przynosi pod datą 12 b.m. z dużym podkreśleniem następujący telegram z Paryża:

Wszyscy internowani Żydzi i nie-Żydzi pochodzenia polskiego, znajdujący się na obszarze okupacji amerykańskiej w Niemczech, otrzymali zawiadomienie ze sztabu gen. Eisenhowera, iż wkrótce odesłani zostaną do Polski, chwilowo bowiem nie ma innego rozwiązania. Wiadomość ta wywołała silne wzburzenie wśród tysięcy Żydów polskich, którzy w żaden sposób nie chcą wrócić do Polski z powodu panującego tam antysemityzmu. Delegacja Żydów z Pol-

d.c.n.

ski zjawiła się u wojskowych władz amerykańskich wnosząc energiczny protest przeciwko przymusowemu odesłaniu ich z powrotem do Polski. Delegacja otrzymała odpowiedź, iż wojskowe władze amerykańskie zadecydowały o repatriacji, delegacja zaś, złożona z oficerów amerykańskich i członków sztabu marsz. Żukowa odbywa obecnie narady z wojewodą śląskim gen. Zawadzkim w sprawie ulg dla osadnictwa żydowskiego na Śląsku.

Delegacja federacji Żydów polskich w Anglii u Strassburgera. "Haaretz" z 12 b.m. przynosi następujący telegram Reutera z Londynu:

Delegacja Federacji Żydów Polskich w Londynie odbyła konferencję z ambasadorem polskim p. H. Strasburgerem. Przewodniczący delegacji oświadczył po rozmowie: "Delegacja wyraziła przekonanie, że nowy rząd polski w Warszawie będzie gwarancją sprawiedliwego stosunku wobec Żydów polskich.

Nowa fala mordów w Polsce. Zamordowano Żydów w Lublinie, Krakowie, Łodzi i Kielcach - Tysiące Żydów uciekają do Niemiec.

"Hamaszkif" oraz inne pisma z dn. 13 b.m. przynoszą pod powyższymi, alarmującymi nagłówkami następujące wiadomości Żydowskiej Agencji Telegraficznej z Moskwy:

O terrorze antyżydowskim w Polsce wyzwolonej nadeszły tutaj następujące szczegóły: Grupa terorystów polskich wdarła się do szpitala w Lublinie i otworzyła ogień z karabinów na leżących tam chorych Żydów. Jeden Żyd został zabity, drugi odniósł poważne rany. Inna uzbrojona banda otoczyła patrol w okręgu lubelskim i rozbroiła go. Dwóch Żydów zostało zabitych, dziesięciu nie-Żydów puszczono na wolność. Trzecia grupa porwała 9 Żydów w miasteczku Przedbórz pod Łodzią. Napad dokonany został w biały dzień. Wszystkich dziewięciu wymordowano w pobliskim lesie. W miasteczku Wierzbnik pod Kielcami napadli polscy bandyci faszystowscy na żydowską rodzinę Wolfowiczów, która niedawno wróciła z obozu w Oświęcimiu. Prośby i błagania nieszczęśliwców o litość były daremne. Matka i dwoje dzieci padły z rąk terrorystów. Radio lubelskie przypisuje fale terroru wobec Żydów polskich "ruchowi podziemnemu polskiemu o charakterze faszystowskim, który to ruch kształcił się w bandyckiej robocie u gestapowców".

Praga. Żyd. Ag. Tel. donosi: Przybyli tutaj Polacy podali szczegółowy opis nastrojów antysemickich rozpowszechnionych bardzo w Polsce szczególnie w okręgu radomskim i krakowskim, gdzie skupieni są głównie pozostali przy życiu Żydzi polscy. Opowiadają oni m.in., że początkowo Żydzi nie potraktowali na serio ulotek wzywających ich do natychmiastowego opuszczenia swych siedzib i udania się, gdzie ich oczy poniosą - jednakże nazajutrz zamordowano 4 Żydów w Radomiu i 120 (?) w Krakowie. W Krakowie doszło do prawdziwego pogromu i jedynie interwencja czerwonej armii zapobiegła dalszemu rozlewowi krwi. Podobno dziesiątki tysięcy Żydów znajdują się w ucieczce z Polski do Niemiec. Pierwsi uchodźcy przybyli już do Monachium, nie pozwolono im jednak kontynuować podróży. W ostatnich dniach nieustanna fala uchodźców żydowskich ciągnie grupami z Polski w kierunku Wiednia.

Z Paryża donoszą: Kilku Żydów, którzy uciekli z Polski w obawie przed pogromami, przybyło do Bremy, znajdującej się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Potwierdzili oni wobec amerykańskiego rabina wojskowego dr. Emila Polakowa wiadomości o pogromach Żydów w Polsce, dodając że i na obszarach na wschód od linii Curzona doradzały władze sowieckie mieszkańcom żydowskim opuszczenie wsi i przeniesienie się do większych miast.

Propaganda endecka w Palestynie. Pod powyższym nagłówkiem pisze "Hamaszkif" z 13 b.m.:

"Organ uchodźców polskich w Palestynie "Gazeta Polska" zamieścił na honorowym miejscu oświadczenie Tadeusza Bieleckiego,prowodyra antysemitów polskich,który twierdzi,że stronnictwo jego oddało wielkie usługi demokracji i narodom sprzymierzonym. Artykuł obejmuje honorową listę "bohaterów" endeckich,którzy nie żyją już,nazwiska te jednak budzą niezwykle smutne wspomnienia w sercu każdego Żyda polskiego. Figurują na liście nazwiska takie jak Kowalski z Łodzi,Rybarski,Staniszkis i nazwiska innych endeków,którzy całe swe życie poświęcili skrajnej i brutalnej propagandzie antyżydowskiej i którzy stworzyli w Polsce tę atmosferę nienawiści do Żydów,wśród której później mogli Niemcy utworzyć swe obozy śmierci. P.Bielecki podkreśla z dumą,że stronnictwo jego zyskało w Polsce w czasie wojny dużą sympatię i że prestiż jego wzrósł znacznie. Istotnie,krwawe potwierdzenie tego cynicznego zeznania znaleźć można w obecnych pogromach w Polsce,gdzie morduje się resztki Żydów pod wpływem tego właśnie stronnictwa,którego "prestiż wzrósł znacznie".Trzeba dużej dozy głupoty i braku taktu,by właśnie w Palestynie drukować słowa pochwalne pod adresem antysemitów i huliganów endeckich,który plamą okryli Polskę swą zoologiczną nienawiścią do Żydów.

Pogromy w Polsce. Artykuł wstępny w "Hamaszkif" z dn. 14 b.m.:

Pomówimy teraz o drugiej stronie medalu: o odpowiedzialności rządu polskiego za pogromy odbywające się teraz w miastach i miasteczkach Polski wyzwolonej.O jednej stronie medalu mówiliśmy już wielokrotnie i powtarzać będziemy to samo niezmordowanie: Życie w diasporze jest dla Żydów jedną długą nocą św. Bartłomieja,wyrzynanie zaś Żydów nie ustanie dopóty,dopóki Żydzi żyć będą wśród nie-Żydów. Dlatego też nie ma innego wyjścia jak tylko całkowita likwidacja diaspory i powrót do Syjonu. Każdy, kto sprzeniewierza się tej prawdzie - jeśli jest synem narodu żydowskiego - jest zdrajcą swego narodu,jeśli zaś jest synem narodu obcego - dopomaga eksterminacyjnej robocie Hitlera. Nie ma ucieczki ani schronienia przed nienawiścią do Żydów jak tylko na drodze powrotu do Syjonu. Jednakże i teraz, jak długo istnieją jeszcze z przymusu Żydzi na ziemiach narodów obcych, nie możemy pozwolić,by życie ich wyjęte było z pod prawa,tak jak to było za panowania hitlerowskiego,i by rządy zrzucały z siebie odpowiedzialność za zbrodnie swych obywateli.

W Polsce trwa rzeź Żydów. Nie chcemy teraz wznawiać naszego gorzkiego rachunku z narodem polskim. W Polsce jednak znajduje się rząd i rząd ten odpowiedzialny jest za bezpieczeństwo publiczne.Rząd utrzymuje policję i sądy,ma pieczę nad ładem i bezpieczeństwem,to też od rządu tego domagamy się rachunku za przelewaną obecnie krew żydowską.

Nie jesteśmy wogóle zainteresowani w konfliktach wewnętrznych rozgrywających się pomiędzy samymi Polakami.Nie obchodzi nas bynajmniej,po czyjej stronie jest słuszność,kto zaś dorwał się do władzy przy pomocy sił obcych Faktem jest,że istnieje rząd,który n.b. uznawany jest przez mocarstwa światowe - za każde więc życie żydowskie,padające ofiarą mordu, rząd ten czynić będziemy odpowiedzialnym.

Zwracamy się z tego miejsca do rządu polskiego z żądaniem: zaprzestańcie krwawej kąpieli żydowskiej w Polsce.Postawcie przed sąd doraźny morderców i wymierzcie taką karę,na jaką zasłużyli za mordowanie niewinnych. Nie potraficie wyrwać całego zła z korzeniami,musicie jednak wykorzenić zbrodniarzy. Obowiązkiem waszym jest podjąć surowe środki,będące do dyspo-

d.c.n.

zycji rządu,by pozbawić morderców pragnienia zbrodni na przyszłość.

Jeszcze kilka słów o władzy sowieckiej,która jeszcze wpływ wywiera w Polsce. Wiadomo,że w państwie polskim znajduje się dotąd wojsko rosyjskie. Wydaje się co prawda,iż wystrzega się ono bardzo "mieszania się" w sprawy wewnętrzne kraju.Czyż jednak mordowanie ludzi niewinnych jest sprawą wykraczającą całkowicie poza ramy interesów armii okupacyjnej? Czy rzeczywiście władze rosyjskie,u których na ich terenie własnym nikt nie odważy się ręki podnieść na bliźniego z przyczyn rasowych,nie są w stanie przywołać do porządku bandytów szalejących ponad głowami żydowskimi? Niechaj natychmiast ustaną morderstwa!

K o n i e c